

Aleksandrów Kuj. 25.08.2009r.

Protokół nr 43/09 z posiedzenia Zarządu ZGZK

w dniu 25.08.2009r.

Ad.1

Pan Andrzej Cieśla – Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Ziemi Kujawskiej przywitał członków Zarządu.

Na podstawie listy obecności (załącznik nr 1 do protokołu) stwierdził quorum.

Ad. 2

Pan Przewodniczący Andrzej Cieśla odczytał proponowany porządek obrad (załącznik nr 2). Proponuje zmienić kolejność porządku obrad, najpierw wysłuchać sprawozdania Przewodniczącego Rady Nadzorczej, a później koncepcji funkcjonowania Składowiska przez Pana Prezesa.

Pan Przewodniczący zadaje pytanie: Czy ktoś jeszcze z Państwa ma uwagi do proponowanego porządku obrad ?

Wobec braku uwag porządek obrad został przyjęty jednogłośnie (4 głosy za).

Ad. 3

Na protokolantkę jednogłośnie (4 głosy za) wyznaczono Iwonę Żbikowską.

Ad. 4

Protokół z poprzedniego posiedzenia zarządu został przyjęty jednogłośnie (4 głosy za), po uprzednim odczytaniu wniosków.

Ad . 5

Pan Przewodniczący przechodzi do kolejnego punktu porządku obrad dotyczącego sprawozdania Przewodniczącego Rady Nadzorczej z działalności Rady.

Pan Przewodniczący prosi Pana Mirosława Szczawińskiego o przedstawienie sprawozdania Rady Nadzorczej.

Pan Mirosław Szczawiński – Przewodniczący Rady Nadzorczej - zostały do Państwa przesłane protokoły i uchwały z posiedzeń Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza ze względu na zmiany w Spółce spotykała się w większej częstotliwości niż normalnie (czyli raz na kwartał jak to jest kodeksowo wymagane).

Po odwołaniu Prezesa Wiśniewskiego oraz rezygnacji Pana Janusza Monety z Przewodnictwa RN i ogłoszeniu konkursu na stanowisko Prezesa w dniu 24 lipca 2009r. RN dokonała otwarcia ofert i oceny zgodności dokumentów pod względem formalnym. RN jedną ofertę odrzuciła ponieważ nie spełniała wymogów formalnych zawartych w ogłoszeniu pozostałe były prawidłowe. Kandydaci zostali zaproszeni 31 sierpnia na rozmowę kwalifikacyjną prowadzoną przez RN.

W woli wyjaśnienia chciałbym odnieść się do uchwały odnośnie oddelegowania członków Zarządu ZGZK do komisji konkursowej – KSH wyraźnie rozgranicza kompetencje poszczególnych organów Spółek. Do kompetencji RN należy powołanie i odwołanie członków Zarządu Spółki. Powołanie komisji konkursowej zostało odebrane przez RN za niezgodne z duchem i literą prawa KSH. RN nie miała nic przeciwko udziałowi Panów Wójtów , natomiast Zgromadzenie Wspólników taki zapis wprowadziło, że RN powołuje Prezesa to powinno być przestrzegane.

31 lipca zostali przesłuchani wszyscy kandydaci i RN uznała, że najbardziej odpowiednim kandydatem wtedy był Pan Arkadiusz Żak, to bezpośrednio zostało przekazane Zgromadzeniu Wspólników w rozmowie telefonicznej tego samego dnia. W tym również dniu RN odwołała drugiego członka Zarządu Panią Alinę Kulik uznając, iż odpowiedzialność za stan w Spółce ponoszą wszyscy członkowie zarządu. Tegoż dnia okazało się, że prokurent również został odwołany, a Zarząd Spółki liczy dwie osoby niezbędnym stało się podjęcie decyzji powołania członka Zarządu po to by Spółka mogła zgodnie z wymogami kodeksowymi działać i podejmować decyzje. Wobec braku kandydatów przedstawionych przez innych, propozycja członka zarządu została zaproponowana Pani Joannie Fiebelkorn, która tą propozycję przyjęła z zastrzeżeniem, że Zgromadzenie Wspólników ewentualnie zmieni umowę Spółki w zakresie reprezentacji. Zachowanie zapisu o dwuosobowym Zarządzie w takiej Spółce jak „EKOSKŁAD” powoduje ograniczenie możliwości działania. Zarząd dwuosobowy jest najbardziej nieszczęśliwą konstrukcją jaką można sobie wyobrazić. W przypadku dwóch członków Zarządu przy głosach tak, nie powstaje paraliż decyzji. Obsługuję wiele spółek i nigdy nie spotkałem się, żeby był dwuosobowy skład Zarządu. Oczywiście Zgromadzenie Wspólników jest kompetentne do podjęcia takiej decyzji, inicjatywa zmiany umowy w tym

zakresie może wyjść od Zarządu. Jeśli jednak Zarząd nie uzna zasadności tej zmiany, powinien podjąć decyzję czy Rada Nadzorcza w przypadku 2-osobowego składu Zarządu ma dokonać wyboru osoby która byłaby zatrudniona jako członek zarządu na etat.

Zdaniem moim i pozostałych członków RN drugi członek generuje zbędne koszty, a do sprawnego funkcjonowania Spółki jest to nie potrzebne. Chciałbym pod koniec usłyszeć czy taka inicjatywa zmiany umowy Spółki byłaby zasadna.

Jeśli są jakieś pytania, to proszę.

Pan Marek Ziemiński – Wójt Gminy Zakrzewo - dobrze stałoby się abyście Państwo jako RN taką propozycję dali pod obrady Zgromadzenia Wspólników.

Pan Przewodniczący Andrzej Cieśla – mówił Pan, że odwołaliście drugiego członka Zarządu po odwołaniu Pana Prezesa Wiśniewskiego, z tego co mi wiadomo Pani Alina Kulik jako członek Zarządu złożyła rezygnację wcześniej.

Pan Mirosław Szczawiński – nic mi na ten temat nie wiadomo. Mało tego w trakcie rozmów Pani Kulik próbowała nas przekonać abyśmy tego nie robili. Jakakolwiek rezygnacja na ręce RN nie została złożona.

Pani Alina Kulik – chciałabym się do tego odnieść. Moja rezygnacja została złożona ustnie w dniu 26 czerwca w dniu, kiedy odwoływano Pana Prezesa i wtedy RN wypowiedziała się, że nie ma takiej potrzeby, a wręcz podjęcie takiej uchwały byłoby działaniem na szkodę Spółki.

W między czasie na posiedzenie Zarządu ZGZK przybywa Pan Ryszard Borowski Wójt Gminy Koneck (godz. 10:37).

Pan Marek Ziemiński – jeszcze jedno pytanie do Pana, czy prokurent jest powołany?

Pan Mirosław Szczawiński – nie ma prokurenta, jest obecny członek Zarządu. W wcześniejszej rozmowie z Panem Prezesem, Pan Filip Szczuko miał się zastanowić nad zatrudnieniem prokurenta, gdyż członek Zarządu nie jest na miejscu i gdyby wynikła taka sytuacja, że trzeba byłoby coś podpisać to osoba prokurenta jest konieczna.

Pan Andrzej Cieśla – chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestię, która wywołała wiele emocji, zbędnych komentarzy, nawet prasowych. Pan mówił, że właściciel nie może tak sobie wydawać poleceń RN, ale tu nie chodziło o to. Ma Pan rację, że do kompetencji RN należy powołanie Prezesa. Ale szybciej do innych kręgów poza Zarządem, po za gronem Właścicieli docierały informacje o poczynaniach RN.

My jako komisja konkursowa nie mieliśmy zamiaru przeszkadzać Państwu, chcieliśmy mieć pewien obraz kandydatów ubiegających się o funkcje prezesa, rozeznanie z jakością osób kandydujących na to stanowisko, zapoznanie się z ich koncepcją rozwoju Składowiska i po za tym nie mieliśmy zamiaru jakiegoś sterowania RN i wpływania na ich decyzję. Wydaje mi się Panie Przewodniczący, że to podziękowanie osobie, która została oddelegowana przez Zgromadzenie Wspólników z posiedzenia, na którym Państwo wybierają kandydata na Prezesa, a jednocześnie prowadzenie tych obrad w tajemnicy przed Właścicielem wydaje mi się nie do końca najlepszym rozwiązaniem i nie jest to przykład wersalskich uprzejmości. Można było to rozwiązać w bardziej uprzejmy sposób, Właściciel mógłby uczestniczyć w tych obradach ale i tak nie miał prawa głosu.

Pan Przewodniczący RN – dla mnie istotne jest jedno, uprzejmość jest wskazana jak najbardziej zawsze, podstawą do tego są określone przepisy. Chciałbym zwrócić uwagę, że treść tej uchwały gdzie jest zapis „do komisji konkursowej w sprawie wyboru prezesa wyznacza się przedstawicieli ... „, jest sprzeczna z umową Spółki i KSH. Na pierwszym miejscu stawiam czystość i jasność przepisów, a nie wersal. Nasza intencja nie była skierowana przeciwko komuś, mamy na uwadze tylko dobro Spółki.

Pan Przewodniczący ZGZK – powiedział Pan słusznie, że RN ma kontrolować bieżące wyniki Spółki, moje pytanie brzmi czy kontrolowała? Czy ingerencja Właściciela nie zmusiła RN, żeby podjęła taka, a nie inna decyzję? Jakbyśmy się sztywno trzymali przepisów to byśmy nie doszli daleko, w ogóle byśmy do niczego nie doszli !

Pan Mirosław Szczawiński – w tej chwili RN zaczyna działać inaczej. Byliśmy w składzie 4-osobowym i w pewnym zakresie ta kontrola była zbyt mała, a to dla tego, że mieliśmy pełne zaufanie do ówczesnego Przewodniczącego RN, że sprawuje na bieżąco kontrolę. Dopiero na ostatnich posiedzeniach RN wynikło, że są pewne niejasności. Do tej pory takimi informacjami nie dysponowaliśmy. Przyznaje się, że zarówno ja, jak i inni członkowie RN mogli zażądać takich informacji od Przewodniczącego, czy członków Zarządu Spółki i w tym zakresie jest z naszej strony pewne zaniechanie. Do tego oczywiście się przyznaję.

Po pierwszych niepokojących sygnałach RN zażądała od Zarządu Spółki informacji na temat obrazu sytuacji w Spółce, których jednak nie otrzymała.

W wyniku tego wyszły nieprawidłowości, że członek Zarządu jest zatrudniony jednocześnie na stanowisku Głównego Księgowego, mało tego okazało się, że umowy zawarte o pracę były

nie ważne z mocy prawa, jak przewiduje KSH, poprosiliśmy Przewodniczącego jeszcze, kiedy nie było mowy o odwołaniu Prezesa Wiśniewskiego o naprawę tej sytuacji i zawarcie jednej umowy z członkiem Zarządu. Taka sytuacja, że członek Zarządu otrzymuje jednocześnie dietę i jest pracownikiem jest nieprawidłowa. Pani Kulik często myliła swoje funkcje, raz występowała jako członek zarządu, drugi jako Główna Księgowa, taka sytuacja była niedopuszczalna. My dowiedzieliśmy się dopiero w tym roku, ponieważ mieliśmy pełne zaufanie do Przewodniczącego RN.

Interesem naszym wspólnym, zarówno Właścicieli i RN jest to, aby ta Spółka dobrze działała ku zaspakajaniu potrzeb całego ogółu mieszkańców powiatu i nie tylko, oraz osiągała wyniki ekonomiczne pozwalające sprawnie funkcjonować Spółce.

Jest jeszcze jedna kwestia. Pomiędzy Spółką, a Związkiem o ile wiem nie ma zawartej żadnej umowy na najem lokalu, miejscem prowadzenia działalności jest Służewo. Nie powinno być takiej sytuacji zdaniem RN, że dokumenty są przechowywane niezgodnie z ustawą o rachunkowości (dokumenty księgowe Spółki są przechowywane w siedzibie Spółki). W przypadku kontroli Urzędu Skarbowego, jeżeli pomieszczenie jest oddane w użyczenie nieformalnie, bez umowy Spółka powinna to wykazywać.

RN ma na celu dobro Spółki. Rada Nadzorcza ma zamiar przesłuchać Zarząd Spółki na temat koncepcji rozwoju Składowiska wraz z harmonogramem co po kolei zamierza zrobić.

Pan Piotr Marciniak – Wójt Gminy Waganiec - to co Pan mówił o komisji konkursowej może to było zgodne z litera prawa ale, to nie było zgodne z duchem ustawodawcy.

Przeraziło mnie to co Pan mówił, że Rada Nadzorcza działała tylko przez Pana Przewodniczącego, a co z resztą!

Pan traktuje nas jak przeciwników, nie taki jest nasz interes. Jest widoczny brak komunikacji między Właścicielem a RN. Właściciele o decyzjach RN dowiadują się z prasy.

Pan Mirosław Szczawiński – to nie do końca było , jak Pan Wójt mówi. RN kontrolowała analizę wyników przedstawionych przez Zarząd. Informacje o decyzjach RN były udzielane wprost po podjęciu Panu Przewodniczącemu, telefonicznie po wyborze kandydata na Prezesa.

Pan Przewodniczący – to były informacje o które żądaliśmy! Natomiast ja potwierdzę, że jako Przewodniczący Zarządu ZGZK i czasem Przewodniczący Zgromadzenia Wspólników z prasy dowiadywałem , będąc właścicielem, co się dzieje w Spółce!

Podkreślę te informacje docierały do osób i środowisk zupełnie nie związanych ze Spółką i Związkiem Gmin.

Nie życzę sobie, żeby ktoś otrzymywał informacje od RN i wypisywał brednie i bzdury o jakiś moich rzekomych poczynaniach i zmuszał mnie do tego, żebym zabierał głos w prasie.

Nie tak to powinno być. Bardzo bym prosił, aby RN mająca jakieś informacje dotyczące Spółki najpierw przekazywała do ZGZK, który jest Właścicielem a później dopiero pojawiały się jako fakty w prasie.

Pan Mirosław Szczawiński – W woli wyjaśnienia, jeszcze raz podkreślam, bezpośrednio po dokonaniu wyboru była rozmowa telefoniczna o wynikach i RN nie dawała żadnych informacji do prasy. Po tej rozmowie RN dalej obradowała i nie miała szansy spotkać się z kimkolwiek i takich informacji udzielić.

Pan Piort Marciniak – ja również z prasy dowiadywałem się wielu informacji, które powinienem wiedzieć wcześniej, nie jako Wójt Gminy Waganiec, ale jako członek Zarządu ZGZK!

Mało tego na dzień przed wyborem Prezesa dowiedziałem się od osoby w ogóle nie związanej ani ze ZGZK ani Spółką, kto zostanie Prezesem!

Pan Mirosław Szczawiński – Pan raczy sobie żartować!

Pan Piotr Marciniak - nie żartuje!

Pan Mirosław Szczawiński – sugestie, że wiadomo było kto zostanie Prezesem przed wyborem są niesłuszne. Gdyby były spełnione wymogi formalne przez jednego z kandydatów, który został na wstępie odrzucony to on zostałby Prezesem ponieważ posiadał największe kompetencje.

Pan Przewodniczący ZGZK – Czy RN poinformowała wszystkich kandydatów o wyniku konkursu?

Pan Przewodniczący RN – tak.

Pan Przewodniczący ZGZK – mam tu informacje inne, dzwonił do mnie osobiście Pan Figas z pretensją w głosie, że nie został poinformowany o wynikach. Nie ukrywam, że nie była to przyjemna rozmowa.

Pan Mirosław Szczawiński – RN nie ma w dyspozycji biura i w tym momencie Zarząd miał dokonać tej procedury, było to przekazane Panu Prezesowi Arkadiuszowi Żak. Muszę to sprawdzić w Spółce.

Pani Alina Kulik – połączenie stanowiska Głównej Księgowej i Członka Zarządu Spółce nie jest niezgodne z prawem, prawo tego nie zabrania!

Następnie dokumenty księgowe znajdują się w Spółce, chyba że aktualnie na nich pracuje znajdują się w siedzibie ZGZK na Chopina 4, gdzie to jest zgodnie z prawem zgłoszone do Urzędu Skarbowego. Sprawa wynajmowania lokalu jest uregulowana w umowie dzierżawnej i jest to nie prawdą co mówi Pan Przewodniczący RN.

Pan Prezes - sprawę dokumentów i pracy Pani Aliny Kulik będziemy załatwiać w trybie pilnym tzn. obecność Pani Kulik i dokumentów finansowych. Będzie to tak załatwione, aby nie wpływało źle, ani na Spółkę, ani na ZGZK.

Pan Ryszard Borowski – Wójt Gminy Koneck – powinniśmy sobie zadać pytanie czy my chcemy faktycznie naprawić sytuację w Spółce i w Związku. Oczywiście RN przez wiele lat funkcjonowania zbyt łagodnie traktowała Zarząd Spółki pod względem swoich funkcji nadzorczych i do czegoś to doprowadziło. Skład RN nie zmienił się tylko, Pan Moneta zrezygnował, dziwie się że tamten skład RN (w sumie taki sam) był dobry! Jak raptem miesiąc temu Pan mecenas Szczawiński objął przewodnictwo, a na pewno nie zrobił tego z wielką przyjemnością okazało się, że RN jest zła. Uważam, że trzeba podziękować Panu Szczawińskiemu i pozostałym członkom RN, że są jeszcze w Radzie.

Dziwie się, że Pan Przewodniczący RN Janusz Moneta jednoosobowo do ostatniej chwili przyznawał Prezesowi Wiśniewskiemu premie, to znaczyło że dobrze kieruje Spółką i w spółce jest dobrze. Jeszcze 4 miesiące temu sytuacja w Spółce była kwitnąca, skoro otrzymał w kwietniu premię. O tych dokumentach o których mówił Pan Szczawiński, składałem wniosek aby je Pani przedłożyła Zarządowi.

Musimy dążyć do poprawy sytuacji w Spółce i w Związku. Bo jest już od dawna jak wszyscy wiemy źle.

Pan Piort Marciniak – proponuje przerwać te dyskusje, ponieważ jest ważniejsza sprawa – wizja rozwoju Składowiska którą miał na dzisiaj przygotować Pan Prezes.

Ad. 6,7

Pan Przewodniczący proponuje połączyć funkcjonowanie Zarządu z wizją Prezesa. Wobec braku sprzeciwu oddaje głos Prezesowi.

Pan Filip Szczuko – Prezes Spółki EKOSKŁAD – jeśli chodzi o funkcjonowanie Zarządu to albo wybieramy członka zarządu który ma taką samą wizja jak Prezes i nie blokujemy żadnych działań, chyba że wybierzemy członka zarządu, który ma odmienną wizję, to wtedy ja jestem bezradny.

Chyba, że jest taka możliwość, że cała odpowiedzialność spada na Prezesa .

Do rozważenia są dwie koncepcje, albo wybieramy członka Zarządu, który realizuje wizje Prezesa, wtedy ja mam szansę na normalną pracę, albo w tym wypadku ustalamy jednoosobowy Zarząd i ta kwestia powinna być rozstrzygnięta. To wymaga szybkiej decyzji. Znalezienie takiej osoby będzie bardzo trudne, bo będzie to osoba z zewnątrz, która nie zna sytuacji spółki i będzie się tak samo uczyła jak ja.

Można robić inne konstrukcję tego typu, że zostawiamy skład Zarządu. jaki jest teraz i powołujemy prokurenta, ale to będzie tylko proteza. Jestem w tej chwili ubezwłasnowolniony, ponieważ czekałem do dnia dzisiejszego za drugim członkiem zarządu, aby podpisał niezbędne dokumenty, ta sytuacja jest niekomfortowa.

Przejdę teraz do przedstawiania mojej wizji rozwoju Składowiska. Przekażę Państwu wiedzę, która zgromadziłem w przestrzeni 14 dni. Moim zadaniem w tej spółce jest zrobić porządek i ewentualnie odejść, ja nie chce tu na siłę być tylko chcę z Państwem współpracować.

Chcę podzielić ta dyskusje na 2 elementy:

I – prognozy jak zamkniemy rok.

Przygotowaliśmy analizę dwóch wariantów :

- wariant 1 (załącznik nr 3 do porządku obrad) - pesymistyczny - toczy się to na tym poziomie, co do tej pory, w wyniku czego zamknie się to stratą Spółki w wysokości 147.000,- zł, najważniejszą przyczyną tego wyniku jest drastyczny spadek tonażu.

- Wariant 2 (załącznik nr 4 do porządku obrad) – optymistyczny – powinniśmy II półroczu przyjąć 9.529 ton a w I półroczu przyjęliśmy 5.778,26 ton, razem daje nam to kwotę 15.307,26 ton.

Co należy zrobić, aby poprawić sytuację w Spółce:

- Rozszerzyć pozwolenie zintegrowane (Tonaż jest ograniczony do minimum, dzwonią do nas dostawcy i pytają się co możemy przyjąć ! Ostatnio Pan Pruszyński rozszerzył pozwolenie o kod dot. drewna),
- Sprzedawać po najwyższej możliwej cenie (Stworzenie katalogu baz dostawców i monitorowanie na bieżąco cen na rynku. Rozeznanie, który daje najwięcej za określony produkt oraz podzielić, że jednemu dajemy to, bo nam się opłaca, a drugiemu co innego).
- Trwają prace nad opinią prawną na temat Artykułu 9 Ustawy o odpadach (Musimy walczyć o tonaż i będziemy niestety walczyli z Saniko),
- Zmiana organizacji pracy w firmie (Ustalenie mocy przerobowych poszczególnych stanowisk),
- Rozpatrywanie cen za usługi (chodzi tu o np. o wypożyczenie traktora, sprzedaż piachu itd. Przy takich niskich cenach nie można pracować, ceny powinny być na poziomie takim jak ma konkurencja),
- Ściąganie długów (w tej chwili mamy do odzyskania 80.000,- zł ale przewidujemy realnie, że możemy walczyć o 40.000,- zł, ta kwota wpłynie na płynność finansową Spółki),
- Ewidencja umów (dużo ton śmieci nam ucieka, znajdują one miejsce na dzikich wysypiskach, są palone, zakopywane albo podrzucane pod dzwony).

Pan Piotr Marciniak – w gminach peryferyjnych część śmieci jest przekazywane do ościennych nie związanych z ZGZK(Bądkowo , Zakrzewo, Waganiec i Raciążek) wynika to z niższych kosztów.

Pan Prezes - Czy te firmy mają w umowach, gdzie te śmieci mają zwozić.

Pan Piotr Marciniak – mają, ale muszę Pana zmartwić , większość orzeczeń sądu na ten temat jest niekorzystna.

Pan Prezes - II - część finansowa

Wynik finansowy – 171.000,- zł, jeśli by taki był to nie zrealizowalibyśmy zobowiązań wobec Związku. Nie chciałbym w tej chwili podejmować żadnej decyzji finansowej, ta sytuacja może zmienić się diametralnie w listopadzie.

Niezbędne jest zatrudnienie sprzedawcy.

Pan Andrzej Cieśla – jakie są szanse zwiększenia możliwości segregacji na samym składowisku i pozyskiwania większej ilości odpadów, które można by było zbyć?

Pan Prezes - istnieje taki problem, że Spółka nie jest zadowolona z jakości śmieci, które znajdują się w dzwonach. Jeżeli przyjmujemy 1 tonę to 100% jako selekcja, podczas gdy tak naprawdę jest to 50% segregowanych śmieci i drugie 50 % zmieszanych. W karcie naszej ewidencji istnieje zapis, że jest to 100% segregowanych śmieci, w rzeczywistości jest inaczej. Odzyskujemy 50 %, a reszta jest traktowana, jako zmieszane i robią się nam zapasy, które nie jesteśmy w stanie sprzedać. Trzeba byłoby wrzucić ludzi na składowisko aby ręcznie segregowali, jak to się ma do wyniku finansowego – prawdopodobnie słabo.

Musimy przyjąć, że 50% śmieci segregowanych znajduje się w dzwonach, to jest najrozsądniejsze. Cena taka sama byłaby, ale nam nie gromadziłyby fikcyjne zapasy.

Nie znalazłem jeszcze sposobu na to, żeby zejść z zapasów. Można zrobić byłoby to przez sito, gdybyśmy je mieli. Co do sita, to będziemy jeszcze na ten temat rozmawiać. Do póki będzie trwał system zmieszanych odpadów, to się nie wygrzebiemy. Chciałbym likwidacji dużych pojemników, do których mogą wrzucać wszyscy i wszystko. Kolejna sprawa ewidencja umów, bo jak ktoś nie ma kosza, to podrzuca śmieci.

Zmierzam do tego aby wprowadzić taki system, który powoduje obowiązek mieszkańców nad selekcją i obowiązek po stronie przedsiębiorców aby to realizowali. Nie łudźmy się, że dzwonami załatwimy wszystko, to jest tylko zbiórka uzupełniająca. Tylko zbiórka u źródła umożliwia utrzymanie odpowiedniego stanu.

Związek powinien przygotować, jakie elementy wspólne powinny znaleźć się w każdym regulaminie. Jak tego nie będzie, to będzie sito i to będzie selekcja prymitywna i kosztowna. Oczekuje od Państwa współpracy w tym zakresie. Proponuje selekcje rozpocząć od opakowaniówki, musimy społeczeństwo do tego przyzwyczaić. Kolejnym elementem są odpady biodegradowalne. Odpady wielkogabarytowe należy to pozostawić na takim etapie jaki jest ale cały czas go drażyć. My jako EKOSKŁAD powinniśmy mieć punkt demontażu.

Pani Wiesława Słowińska – Wójt Gminy Raciążek – czy Pan, jako Prezes widziałby odbiór tych odpadów wielkogabarytowych za darmo?

W mojej gminie 2,3 razy do roku jest organizowana taka zbiórka i mam dobry kontakt ze spółką z Torunia i oni przyjeżdżają i odbierają to za darmo. Tak samo jest z odpadami niebezpiecznymi.

Pan Prezes – rozważę tę propozycję. My jako Składowisko nie możemy deponować odpadów niebezpiecznych.

III część – Inwestycje na Składowisku.

Pan Prezes – hala oczywiście tak, to jest podstawa. Kompostowanie, jaki komposter powinien być mamy propozycję, żeby to był komposter K16, przeznaczono 850.000,- zł na to urządzenie, jeśli on ma służyć tylko do odpadów z oczyszczalni ścieków i zielonych to jest w porządku. Martwi mnie jeden szczegół, powierzchnia 1000 m².

Rozpoczyna się wymiana zdań między Panem Prezesem, a Panem Dariuszem Pruszyńskim – Pełnomocnikiem Zarządu ds. Inwestycji w sprawie kompostera.

Po tej rozmowie, Pan Prezes nie jest pewien, czy komposter jest niezbędnym elementem, który powinien znajdować się na Składowisku. Uważa, że komposter tak, ale trzeba wybrać odpowiednią technologię.

Pan Filip Szczuko porusza kwestie sita, do którego ma wiele wątpliwości. Uważa, że sito przyda się na pewien okres do czasu, kiedy zacznie się segregacja u źródła i stanie się elementem niepotrzebnym. Jeśli nie robimy nic, nie zmieniamy regulaminów i nie kładziemy nacisku na segregację u źródła to sito tak, ale jeśli wdrażamy w/w procedury to sito w perspektywie czasu nie będzie odgrywało swojej roli.

Natomiast Pan Dariusz Pruszyński uważa, że sito jest potrzebne.

Pan Przewodniczący – mówił Pan Prezes o elementach o których już wiemy, a może coś innego Pan nam proponuje. Nie wspomniał Pan o biogazie, o pozyskiwanych minerałach jak np. piach, czy zagospodarowanie terenu – choinki itp.

Pan Prezes – dalszcie mi Państwo za mało czasu, skupiłem się na innych rzeczach.

Została również poruszona sprawa składu Zarządu Spółki. Prezes zaproponował 1 osobowy Zarząd i w tym przypadku zatrudnia sprzedawcę, albo 2-osobowy skład, gdzie członek zarządu ma taką samą wizję jak Prezes.

Pan Mirosław Szczawiński – Przewodniczący Rady Nadzorczej informuje, że Rada Nadzorcza spotyka się jeszcze dzisiaj i będzie analizowała koncepcje rozwoju składowiska zaprezentowana przez Prezesa oraz przekazuje informacje, że Zarząd Spółki musi wyjść z wnioskiem do Zgromadzenia Wspólników o zmianę składu w Zarządzie Spółki.

Pan Mirosław Szczawiński i Pani Joanna Fieberkorn opuszczają posiedzenie Zarządu ZGZK o godz. 12:45.

Pan Przewodniczący Zarządu ZGZK robi 5 min. przerwę.

Pan Marek Ziemiński – który wariant według Pana jest dobry ?

Pan Prezes – Sito traktuję jako element tymczasowy, dlatego że kiedy będziemy rozwijać zbiórkę selektywną u źródła stanie się ono zbędne.

Hala jest elementem istotnym i podstawowym oraz kompostownia, tylko tu musimy zastanowić się nad wyborem technologii.

Pan Marek Ziemiński – nie jestem przekonany co do kompostera, obawiam się, że może stać niewykorzystane, a przecież to my wydamy na niego dużo pieniędzy.

Pan Darek Pruszyński – Pełnomocnik Zarządu ds. Inwestycji - do 2011 roku wszystkie składowiska odpadów muszą być wyposażone w komposter, takie są przepisy unijne.

Pan Marek Ziemiński – chcę tu przypomnieć o finansach, wymyślamy jakieś urządzenia do których nie jesteśmy w 100 % przekonani, ale najpierw policzmy pieniądze. Trzeba przeprowadzić analizę techniczną, a dopiero później się zastanawiać nad sitem czy komposterem.

Pani Alina Kulik – chciałaby zaznaczyć, że musimy mieć decyzje Zarządu jakie elementy inwestycji będziemy umieszczać we wniosku RPO.

Pan Dariusz Pruszyński – dostałem maila od Pana Suwały, który przygotowuje dla nas Studium Wykonalności, w którym domaga się od nas elementów, jakie ma uwzględnić w Studium albo w przeciwnym razie zmieniamy umowę.

Pan Mariusz Moneta – Radca Prawny ZGZK - Nie mamy czasu więcej niż tydzień, żeby zająć ostateczne stanowisko w tej sprawie. Tylko czy w tydzień czasu jesteśmy w stanie zrobić dobrą analizę ekonomiczną tej inwestycji.

Pan Prezes – myślę, że jest to możliwe.

Pan Przewodniczący – rozmawiamy o tych elementach już od wielu miesięcy, wracamy ciągle do tego samego, na dobrą sprawę nie posuwamy się do przodu. Skoro zleciliśmy wykonanie dokumentów jak analiza czy plan aktualizacji gosp. odpadami to nie możemy udawać, że tego nie ma i zastanawiać się ponownie czy mamy to robić czy nie. Praktycznie nie mamy żadnej innej alternatywy. Jeśli na dobrą sprawę nie robimy nic to doprowadzamy Spółkę do zamknięcia.

Zachęcam żebyśmy podjęli w tej sprawie w oparciu o wiedzę jaką dysponujemy decyzję dzisiaj.

Pan Marek Ziemiński – przypomnę naszą I inwestycję dotyczącą oczyszczalni, której losy też się warzyły i tylko paru kolegów angażowało się w podejmowanie decyzji a inni lekko to

traktowali. Historia niestety się powtarza, znowu paru członków Zarządu ZGZK bierze na swoje barki tak dużą odpowiedzialność. Jak my traktujemy Związek, czyli siebie nawzajem. Jestem zdegustowany zaangażowaniem naszych kolegów tych którzy są członkami Zarządu i tych którzy nie są.

Przez te kilka miesięcy ja nie nabyłem takiej wiedzy, że mam przekonanie, że te urządzenia są nam potrzebne, a tamte nie. Prosiliśmy wcześniej tamten Zarząd Spółki o analizy ekonomiczne i nie otrzymaliśmy ich. Wciąż mówimy o tych urządzeniach, a nie znamy ekonomii.

Ja wyłączam się z podjęcia takiej decyzji. Robię, tak jak reszta nieobecnych członków Zarządu.

Pan Marek Ziemiński – Wójt Gminy Zakrzewo opuszcza posiedzenie Zarządu ZGZK o godz. 13:30.

Pan Przewodniczący Andrzej Cieśla – skoro jest takie stanowisko proponuje zwołać kolejne posiedzenie Zarządu.

Pan Piotr Marciniak – musi być wykonana analiza ekonomiczna tej inwestycji.

Przygotowanie analizy zlecono Panu Prezesowi Spółki Filipowi Szczuko.

Pan Ryszard Borowski – czy Spółce będzie się opłacało, gdy będą od mieszkańców spływały odpady segregowane? Pytam się dla tego, że mieszkańcom segregacja też musi się opłacać! Muszą mniej płacić za posegregowane niż za zmieszane. Po co mieszkaniec będzie się męczył i segregował jak zapłaci tyle samo za zmieszane.

Pan Piotr Marciniak - Paradoksalnie Spółką, którą Pan Prezes kieruje powinno zależeć bardziej na odpadach zmieszanych.

Pan Ryszard Borowski - Po co segregować u źródła z ekonomicznego punktu widzenia?

Pan Prezes – po to jestem w tej firmie, żeby znaleźć odpowiedź na takie pytania.

Pan Piotr Marciniak – dopóki ustawodawca nie zrobi tak, że gmina jest właścicielem śmieci i dopóki gminy nie zrobią porządku, że za segregowane płaci się mniej niż za zmieszane to nie będzie to funkcjonowało dobrze.

Ad. 8

Sprawy różne:

- Przygotowanie analizy finansowej dotyczącej inwestycji na Składowisku przez Pana Prezesa,
- propozycja posiedzenia Zarządu na dzień 2 września 2009r. na którego głównym, punktem będzie podjęcie decyzji w sprawie elementów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania Składowiska śmieci w Służewie.

Ad. 9

Pan Andrzej Cieśla zakończył posiedzenie Zarządu ZGZK.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Iwona Żbikowska